

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa A. P. prowadzącej Przedsiębiorstwo [...] w Ł.
przeciwko J. K.
o zapłatę odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt V Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej J. K. na rzecz powódki A. P. kwotę
1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem 3 stycznia 2018 r., utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z 26 stycznia 2017 r. wydany w postępowaniu nakazowym, w którym nakazano pozwanej J. K., aby zapłaciła powódce A. P. prowadzącej Przedsiębiorstwo [...] w Ł. kwotę 28.719,88 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.776 złotych tytułem kosztów procesu, w tym 2.417 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. K. w okresie od 20 października 2014 r. do 29 listopada 2016 r. była zatrudniona jako kasjer-sprzedawca w Przedsiębiorstwie [...] w Ł. prowadzonym przez A. P.. W ostatnim okresie zatrudnienia pełniła funkcję kierownika sklepu. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w przedsiębiorstwie powódki, pozwana jako kierownik sklepu mogła bez zgody pracodawcy udzielać rabatów nie wyższych niż 10% dla pracowników i stałych klientów, a wyższych rabatów mogła udzielać z zastrzeżeniem wcześniejszej konsultacji z pracodawcą. Pozwana jednak samowolnie decydowała o udzielaniu rabatów, które sięgały nawet 90% wartości ceny detalicznej towarów. Sporadycznie zdarzały się sytuacje, że na loginie pozwanej do kasy fiskalnej pracowali inni pracownicy, ale odbywało się to każdorazowo za jej zgodą. W listopadzie 2016 r. A. P. powzięła informację, że J. K. dokumentuje sprzedaż detaliczną towarów na kasie fiskalnej o wartości niższej niż cena zakupu towarów, w związku z czym szczegółowo sprawdziła raporty kasowe wygenerowane z kasy fiskalnej. Z analizy tej wynikało, że pozwana, udzielając świadomie zbyt wysokich rabatów przy sprzedaży towarów, doprowadziła do szkody na kwotę 30.626,07 złotych, wynikającą z różnicy cen detalicznych towarów i faktycznych cen, za jakie były one przez pozwaną sprzedawane z uwzględnieniem zawyżonych i samowolnie udzielanych rabatów.

W dniu 29 listopada 2016 r. odbyło się spotkanie A. P. z J. K. w obecności M. P. i M. D. , podczas którego powódka rozwiązała z pozwaną umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, powołując się na ciężkie naruszenie przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych przez dokumentowanie sprzedaży detalicznej towarów na kasie fiskalnej o wartości niższej niż ich cena zakupu, co spowodowało szkodę po stronie pracodawcy. Na spotkaniu tym pozwana podpisała oświadczenie o uznaniu długu w wysokości 30.626,07 złotych i zobowiązała się do zapłaty tej kwoty w terminie do 15 grudnia 2016 r. Po uprzednim przygotowaniu przez powódkę listy płac i zapytaniu pozwanej czy wyraża zgodę na przekazanie wypłaty wynagrodzenia na poczet tego długu, pozwana wyraziła taką zgodę i przekazała powódce kwotę 1.906,19 złotych na poczet uznanego długu, podpisując listę płac.

Podczas składania oświadczenia o uznaniu długu nikt pozwanej nie groził ani nie wprowadzał jej w błąd co do złożonego w tym przedmiocie oświadczenia woli. Pozwana świadomie i dobrowolnie podjęła decyzję o uznaniu długu, mając możliwość pełnego wglądu w dokumentację, na podstawie której pracodawca wyliczył wysokość szkody. Następnego dnia, tj. 30 listopada 2016 r., pozwana na spotkaniu z księgową zgodziła się, aby należny jej ekwiwalent za urlop wypoczynkowy również został przekazany na poczet uznanego długu.

W dniu 5 stycznia 2017 r. pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o uznaniu długu jako złożonego pod wpływem groźby. Mimo uznania długu oraz otrzymania przedsądowego wezwania do zapłaty z 29 grudnia 2016 r., pozwana nie uiściła na rzecz powódki pozostałej do zapłaty kwoty zadłużenia w wysokości 28.719,88 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji ocenił, że powództwo jest zasadne. Zdaniem Sądu, nie istniały podstawy do potraktowania jako skutecznego uchylenia się przez pozwaną od skutków prawnych oświadczenia woli o uznaniu długu jako złożonego pod wpływem groźby. Podczas sporządzania dokumentu, w którym pozwana uznała swój dług w stosunku do pracodawcy, nie stosowano wobec niej żadnych form nacisku. Spotkanie, choć nieprzyjemne dla stron, odbyło się w spokojnej atmosferze. Co istotne, ostatecznie sama pozwana w swoich zeznaniach przyznała, że jej wówczas nie grożono. Pozwana nie wykazała także zasadności swojego twierdzenia co do istnienia po jej stronie prawnie doniosłego błędu. Przede wszystkim nie złożyła w określonym ustawą terminie skutecznego oświadczenia w tym przedmiocie, uchybiając także formie tej czynności, albowiem w piśmie z 5 stycznia 2017 r. wyraźnie powołała się jedynie na groźbę. Na błąd J. K. zaczęła się wyraźnie powoływać za pośrednictwem swojego pełnomocnika dopiero na rozprawie 20 grudnia 2017 r., a zatem już po upływie ponad roku od chwili złożenia rozważanego oświadczenia woli o uznaniu długu. Niemniej jednak, zdaniem Sądu, nawet jeśli by założyć, że pozwana w wymagany prawem sposób złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu, to ustalone okoliczności sprawy dowodzą, że pozwana nie była w uzasadnionym istotnym błędzie, składając oświadczenie o uznaniu długu.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że podstawą prawną dochodzonego przez powódkę odszkodowania jest art. 114 i nast. k.p., statuujące zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody wyrządzone pracodawcy. Zdaniem Sądu, ustalony sposób udzielania przez pozwaną nadmiernych rabatów bez zgody pracodawcy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy jawi się jako oczywiście bezprawny, a wina pozwanej przyjmuje niewątpliwie formę umyślności, skoro jako doświadczona sprzedawczyni, piastując stanowisko kierownicze, świadomie zbywała towar po nadmiernie zaniżonych cenach. Powódka dokładnie wyliczyła szkodę, jaką wyrządziła jej pozwana, przedstawiając dokumentację, na podstawie której takie wyliczenia poczyniła. Jak wynika z okoliczności sprawy, pozwana miała możliwość pełnego wglądu do tej dokumentacji i jej weryfikacji, ewentualnie żądania jej uzupełnienia, jednak tego zaniechała, co dowodzi, że podpisując rozważane oświadczenie o uznaniu długu, miała świadomość treści i zakresu przyjmowanego na siebie zobowiązania, które w pełni zaakceptowała. Jeżeli zaś, mimo dokonania właściwego uznania długu, zdecydowała się kwestionować powstanie lub dalsze istnienie zobowiązania określonego w dokumencie zawierającym czynność uznania długu, to w takiej sytuacji na niej spoczął ciężar udowodnienia, że zobowiązanie to nie istnieje lub istnieje w innym zakresie (rozmiarze).

Sąd pierwszej instancji uznał, że zobowiązanie z 29 listopada 2016 r. nie było abstrakcyjne, lecz nosiło cechy właściwego, ustalającego uznania długu, stanowiącego umowę, której *causae* pozostaje likwidacja stanu niepewności związanego z wzajemnymi rozliczeniami stron. Zawierając taką umowę, pracodawca nabył bezwarunkowe potwierdzenie swojej wierzytelności, a pracownica uzyskała termin płatności dłuższy niż ten, jaki mógł zostać ustalony na zasadach ogólnych. Sąd podkreślił, że pozwana nie wykazała w procesie braku zobowiązania wynikającego z przedmiotowego uznania długu, ograniczając się jedynie do zaprzeczania tezie, że to ona udzielała większości niedozwolonych rabatów. Tymczasem powódka, chociaż – zgodnie w wyrażonym poglądem Sądu – poza przedstawieniem pisemnego oświadczenia o uznaniu długu nie musiała przedstawiać dalszych dowodów dla wykazania swoich twierdzeń, zaoferowała wiarygodny materiał dowodowy w postaci licznych wydruków wygenerowanych z

kasy fiskalnej na podstawie loginu pozwanej, co do których pozwana nie zgłaszała już żadnych szczegółowych wniosków dowodowych. W zaistniałym stanie faktycznym, właściwe uznanie długu przez pozwaną Sąd pierwszej instancji poczytał za wystarczający dowód stwierdzenia istnienia wierzytelności powódki wynikającej ze szkody, jaką pozwana spowodowała, samowolnie stosując nadmiernie wygórowane rabaty przy sprzedaży towarów, umyślnie wyrządzając w ten sposób szkodę pracodawcy.

Apelacja pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w K. została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 21 czerwca 2018 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew argumentacji pozwanej, w świetle przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do uznania za skuteczne oświadczenia o uchyleniu się przez pozwaną od skutków prawnych złożonego oświadczenia o uznaniu długu jako złożonego pod wpływem groźby lub błędu.

Przede wszystkim pozwana na żadnym etapie postępowania nie sprecyzowała, na czym ta groźba miałyby polegać. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że pozwana uznała dług dobrowolnie i jej oświadczenie o uznaniu długu nie było dotknięte jakąkolwiek wadą prawną. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego także to, że w chwili składania oświadczenia o uznaniu długu pozwana była poinformowana przez powódkę, co leży u podstaw istniejącego długu. W szczególności poinformowano pozwaną, że dług wynika z bezprawnego naliczania przez nią rabatów w trakcie procesu fiskalizacji transakcji sprzedaży. Pozwanej zostały przedstawione wiarygodne szczegółowe wyliczenia znajdujące poparcie w wydrukach raportów z kas fiskalnych, składające się na poczet długu, których nie kwestionowała na żadnym etapie postępowania. W utrwalonym orzecznictwie dominuje pogląd, że skutkiem uznania właściwego jest przerzucenie ciężaru dowodu na dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2005 r., III CK 491/04, LEX nr 1511040). Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż ciężar udowodnienia, że zobowiązanie to nie istnieje lub istnieje w innym zakresie, spoczywał na pozwanej. W ocenie Sądu pozwana tym obowiązkiem nie sprostała.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości.

Skargę kasacyjną oparto na podstawach naruszenia prawa materialnego: 1) art. 353¹ k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy zastosowanie art. 353¹ k.c. prowadzioby do prawidłowego wniosku, że nawet w wypadku zawarcia umowy o uznanie długu, gdy okaże się, że dług ten nie istniał, brak jest przyczyny uznania, co powoduje nieważność umowy, a zatem uznanie długu zawarte w oświadczeniu pozwanej nie stanowiło źródła stosunku prawnego i nie mogło stanowić podstawy prawnej roszczenia; 2) art. 6 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że ciężar udowodnienia, iż zobowiązanie to nie istnieje lub istnieje w innym zakresie, spoczywał na pozwanej, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do przyjęcia, że nawet w razie uznania długu to wierzyciel powinien udowodnić okoliczności, z których wynika dług. Jako podstawy kasacyjne skarżąca powołała także naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. w całości i zmianę wyroku Sądu Rejonowego w K. przez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W ocenie skarżącej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ewidentna i widoczna wadliwość zaskarżonego orzeczenia przejawia się w tym, że Sąd uznał, iż pisemne zobowiązanie z 29 listopada 2016 r. nie było abstrakcyjne, a nosiło cechy właściwego uznania długu. Zdaniem pełnomocnika skarżącej, w realiach stanu faktycznego sprawy między powódką a pozwaną nie powstał stosunek prawny, którego rozliczenie miało nastąpić na podstawie podpisanego przez pozwaną uznania długu. Przedmiotowe uznanie nie odwołuje się do skonkretyzowanych zobowiązań pozwanej. To w interesie powódki, stosownie do art. 6 k.c., było wykazanie „źródła długu” pozwanej, albowiem dostrzegalna w sposób oczywisty niejednoznaczna treść złożonego przez nią oświadczenia wymagała udokumentowania roszczenia, które potencjalnie uznała, tak co do zasady, jak i co do wysokości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na wyeliminowaniu w dostępnych granicach orzeczeń niezaskługujących na ochronę ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), co w oczywisty sposób eliminuje możliwość oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który bezpośrednio odnosi się do oceny dowodów.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącej powołał jej oczywistą zasadność, która miałaby wynikać z istotnego naruszenia prawa materialnego. Strona skarżąca kwestionuje ważność uznania długu przez pozwaną oraz konsekwencje, jakie pociąga za sobą uznanie długu w zakresie rozkładu ciężaru dowodu.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałaby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona

(por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Pełnomocnik skarżącej zakłada (i na tym założeniu opiera skargę), że nie istniał żaden stosunek prawny, z którego wynikałoby zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkody wyrządzonej powódce. Takie założenie nie uwzględnia ustalonego w sprawie stanu faktycznego, wiążącego Sąd Najwyższym w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd *meriti*, oceniając przedmiot roszczenia powódki, uznał, że pozwana wyrządziła szkodę pracodawcy i to z tego tytułu – w ramach odpowiedzialności materialnej pracownika – powstało zobowiązanie odszkodowawcze pozwanej. Ze względu na konstrukcję wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak również podstaw kasacyjnych, w ramach których pełnomocnik skarżącej nie podnosi żadnego zarzutu kwestionującego odpowiedzialność materialną pozwanej (nie powołuje jakiegokolwiek przepisu Kodeksu pracy regulującego odpowiedzialność materialną pracowników), Sąd Najwyższy nie jest w stanie odnieść się do źródła zobowiązania pozwanej. *A priori* nie można zaś zakładać, że taka podstawa nie istniała. Podstawa ta nie wynika z art. 353¹ k.c., lecz z faktu wyrządzenia przez pozwaną szkody ocenianego na podstawie odpowiednich przepisów Kodeksu pracy (art. 114 i nast. k.p.).

Twierdzenie pełnomocnika skarżącej o rażącym naruszeniu art. 6 k.c. w związku z wadliwą oceną rozkładu ciężaru dowodu w przypadku uznania długu stoi natomiast w sprzeczności z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy. W wyroku z 21 kwietnia 2005 r., III CK 491/04 (LEX nr 1511040) wyrażono pogląd, zgodnie z którym, jeśli pozwany (dłużnik), mimo dokonania właściwego uznania długu, kwestionuje powstanie lub dalsze istnienie zobowiązania określonego w dokumencie zawierającym czynność uznania, to w takiej sytuacji na pozwanym (dłużniku) spoczywa ciężar udowodnienia własnego twierdzenia, że jego zobowiązanie nie istnieje. Skutkiem uznania długu jest bowiem przerzucenie ciężaru dowodu czy też odmienne rozłożenie ciężaru dowodu w stosunku do ogólnej reguły wynikającej z art. 6 k.c. Założenie, że ciężar dowodu spoczywa

zawsze co do wszystkich okoliczności faktycznych na powódzie (wierzycielu dochodzącym roszczeń), nie znajduje potwierdzenia w konfrontacji z licznymi wyjątkami od tej reguły. W tej sytuacji nie sposób uznać, że Sąd *meriti* rażąco naruszył art. 6 k.c.

Przy ocenie skargi kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej nie można pominąć, że mimo rozkładu ciężaru dowodu ukształtowanego zgodnie z poglądem przedstawionym w wyroku z 21 kwietnia 2005 r., III CK 491/04, w rozpoznawanej sprawie zgromadzono materiał dowodowy dostarczony z inicjatywy powódki pozwalający na ustalenie istotnych (prawnie doniosłych) okoliczności świadczących o odpowiedzialności materialnej pozwanej jako pracownika. Powódka przedstawiła fakty, z których wynikały źródło i wysokość dochodzonej szkody. Dokonane ustalenia faktyczne pozwoliły na ocenę zachowania pozwanej jako zawinionego naruszenia obowiązków pracowniczych. Pozwana nie przedstawiła zaś dowodu przeciwnego, świadczącego o braku jej odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż skarżąca reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazała, aby skarga była oczywiście uzasadniona a zaskarżony wyrok ewidentnie sprzeczny z jednoznacznymi, niebudzącymi wątpliwości interpretacyjnych przepisami prawa.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 98 k.p.c.